

Po Warszawie łódzki Teatr im. Jaracza wystawił „Zywego trupa” Tolstoja w reżyserii Marii Wiercińskiej i kostiumach Władysława Daszewskiego. Po przeciągającej się ekspozycji, która pozostawia widza raczej chłodnym dramat Protasowa nabiera rumieńców. Feliks Żukowski, jako odtwórca tej roli czuł się o wiele lepiej w lachmanach człowieka upadłego, niż we fraku. Tragedia narasta, by dojść do kulminacji w scenie z prokuratorem. Sekundują mu w roli Lizy Maria Kozierska i Saszy — Alina Kulikówna.

